



Horyzonty Polityki  
2016, Vol. 7, N° 20

**WOJCIECH MICHNIK**

Akademia Ignatianum w Krakowie  
Instytut Nauk o Polityce i Administracji  
e-mail: [wmichnik@gmail.com](mailto:wmichnik@gmail.com)

DOI: 10.17399/HP.2016.072001

## Konsekwencje konfliktu na Ukrainie dla strategii Stanów Zjednoczonych w Europie

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Podstawowym celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o najważniejsze następstwa, jakie przyniósł konflikt na Ukrainie dla polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w Europie. W tym celu analizie poddane zostały główne elementy polityki USA wobec europejskich sojuszników z NATO oraz Federacji Rosyjskiej.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Artykuł ten wykorzystuje koncepcje „wielkiej strategii”, „odstraszania” oraz „dylematu bezpieczeństwa”. Posługuje się analizą krytyczną najnowszych monografii i artykułów naukowych z dziedziny studiów nad bezpieczeństwem międzynarodowym oraz źródeł pierwotnych, takich jak przemówienia prezydenta Baracka Obamy czy strategię bezpieczeństwa narodowego USA.

**PROCES WYWODU:** Artykuł złożony jest z trzech części. W pierwszej omówione zostały podstawowe kwestie terminologiczne, stan badań oraz koncepcje kluczowe dla tego artykułu: wielka strategia, odstraszanie i dylemat bezpieczeństwa. Druga część analizuje w syntetyczny sposób politykę zagraniczną i bezpieczeństwa USA wobec Europy i Rosji do lutego 2014 r. Trzecia część przedstawia dylematy strategiczne Stanów Zjednoczonych po rosyjskiej aneksji Krymu i trwającej wojnie we wschodniej Ukrainie.

Sugerowane cytowanie: Michnik, W. (2016). Konsekwencje konfliktu na Ukrainie dla strategii Stanów Zjednoczonych w Europie. *Horyzonty Polityki*, 7 (20), 11-26. DOI: 10.17399/HP.2016.072001.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Konflikt na Ukrainie spowodował największe od zakończenia zimnej wojny zaostrzenie stosunków amerykańsko-rosyjskich, a z drugiej strony przyczynił się do zacieśnienia współpracy obronnej w ramach NATO. Stany Zjednoczone wróciły do strategii, której centralnym elementem jest odstraszenie Federacji Rosyjskiej i podkreślanie gwarancji obronnych wobec europejskich sojuszników.

---

---

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Strategia Stanów Zjednoczonych w Europie stoi przed kilkoma dylematami: Jak połączyć amerykańskie interesy w Europie, przy jednoczesnym zwrocie Waszyngtonu w kierunku Azji i Pacyfiku? Jak zrównoważyć potrzebę obrony sojuszników europejskich NATO z jednej oraz naprawienie stosunków z Rosją z drugiej strony? Jak utrzymać prężny Sojusz Północnoatlantycki, stanowiący filar regionalnej architektury bezpieczeństwa w Europie, spełniając jednocześnie funkcje obronne wobec swoich członków? Wydaje się, że odpowiedzi na te pytania staną się udziałem dopiero następnej amerykańskiej administracji prezydenckiej.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

konflikt na Ukrainie, bezpieczeństwo transatlantyckie,  
polityka zagraniczna USA, strategię bezpieczeństwa,  
stosunki amerykańsko-rosyjskie

CONSEQUENCES OF THE UKRAINIAN CONFLICT  
FOR THE UNITED STATES' STRATEGY IN EUROPE

*Abstract*

**RESEARCH OBJECTIVE:** The basic aim of the article is to address a question about the consequences of the crisis in Ukraine to the security policy of the United States in Europe. In order to fulfill this goal, the article analysis key elements of United States' foreign policy towards NATO members and Russian Federation.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** This paper employs concepts of grand strategy; deterrence and security dilemma in order to explain the current strategic choices of the United States in Europe. It is based in the newest secondary sources as well as on primary ones including official speeches and documents of the Obama administration.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** The article is divided into three parts: first, explains terminology and necessary concepts applied in the paper; state of research and overview of subject literature. Second, summarizes United States foreign and security policies towards Europe and Russia till the break out of

conflict in Ukraine in February 2014. The third, presents key strategic dilemmas US has faced since the beginning of the conflict.

---

**RESEARCH RESULTS:** Conflict in Ukraine created the biggest diplomatic rift between US and Russia since the end of the Cold War and resulted in tightening of defense cooperation between NATO member states. The United States returned to the strategy of deterring Russia and reassuring its European allies.

---

**CONCLUSIONS, INNOVATION AND RECOMMENDATIONS:** There are at least three strategic dilemmas the United States faces in Europe: How to implement American interests in Europe with the heralded strategic rebalancing towards Asia-Pacific region; How to balance a need for more robust defense of NATO European members and a need to normalize relations with Russia; And how to keep NATO's relevance as an defense alliance in the times of financial austerity and threat diffusion.

---

**KEYWORDS:**

Conflict in Ukraine, Transatlantic Security, US Foreign Policy, Security Strategies, US-Russian Relations

Zajęcie przez wojska Federacji Rosyjskiej Krymu w lutym 2014 r. oraz wybuch walk we wschodnich prowincjach Ukrainy rozpoczęły konflikt ukraińsko-rosyjski. Wydarzenia te przyniosły także zmianę architektury bezpieczeństwa w regionie oraz w Europie. Kontynent europejski nie okazał się wolny od konfliktów zbrojnych w XXI w. (Nünlist i Thränert, 2015). Rosyjska polityka wobec państw i republik byłego ZSRR dowiodła, że Kreml nie wyzbył się imperialnych dążeń, destabilizując tym samym zarówno region Europy Środkowowschodniej, jak i stosunki z większością państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych konflikt ukraińsko-rosyjski spowodował zarówno diametralne pogorszenie relacji z Rosją, jak i potrzebę zmiany strategii wobec Europy. Administracja Baracka Obamy – dla której początkowo kwestie bezpieczeństwa europejskiego zeszły na drugi plan – stanęła w 2014 r. przed dylematem dotyczącym reakcji wobec agresywnej polityki zagranicznej Rosji oraz zapewnienia europejskich członków NATO o niesłabnących zobowiązaniach obronnych.

Podstawowym celem tego artykułu jest odpowiedź na pytanie o najważniejsze następstwa, jakie przyniósł konflikt na Ukrainie dla polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w Europie. Dlatego też poniżej zostaną przeanalizowane główne elementy polityki USA wobec europejskich sojuszników z NATO oraz Federacji Rosyjskiej. Sam konflikt ukraińsko-rosyjski traktowany tu jest jako symboliczny punkt odniesienia dla badania ciągłości i zmiany w strategii USA w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków z Rosją. Artykuł złożony jest z trzech części. W pierwszej omówione zostały podstawowe kwestie terminologiczne, stan badań oraz koncepcje kluczowe dla tego artykułu: wielka strategia, odstraszenie i dylemat bezpieczeństwa. Druga część analizuje w syntetyczny sposób politykę zagraniczną i bezpieczeństwa USA wobec Europy i Rosji do lutego 2014 r. Trzecia część przedstawia dylematy strategiczne Stanów Zjednoczonych po rosyjskiej aneksji Krymu i trwającej wojnie we wschodniej Ukrainie. Poniższy artykuł wyjaśnia jedynie wycinek skomplikowanej sytuacji geopolitycznej powstałej w wyniku konfliktu na Ukrainie, czyniąc to z perspektywy regionalnej strategii USA. Co za tym idzie, pomija inne wątki (stosunki EU – Rosja, polsko-rosyjskie czy ukraińsko-rosyjskie), dogłębnie przeanalizowane w polskiej literaturze przedmiotu (por. Kościński i Zasztowt, 2014; Sobczyk, 2015).

Główna teza artykułu brzmi następująco: konflikt na Ukrainie zmusił amerykańskich decydentów do ponownego zwrócenia większej uwagi na Europę i jej rolę w geostrategii Stanów Zjednoczonych. Spowodował, że administracja Baracka Obamy przesunęła z powrotem część wysiłków dyplomatycznych i środków militarnych na kontynent europejski. W obliczu pogłębiającego się od wiosny 2014 r. kryzysu na linii Waszyngton – Moskwa oraz NATO – Federacja Rosyjska można przypuszczać, że znalezienie przez Stany Zjednoczone równowagi pomiędzy właściwą odpowiedzią na politykę Kremla w Europie – nie eskalując jednocześnie konfliktu politycznego, dyplomatycznego i ekonomicznego z Rosją – jest możliwe jedynie w sytuacji euroatlantyckiego porozumienia. Trzeba by założyć, że europejscy sojusznicy z NATO osiągną konsensus w kwestii spójnej polityki bezpieczeństwa wobec Rosji. Innymi słowy, posługując się terminologią z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych: USA stoi przed dylematem sformułowania odpowiedniej strategii odstraszenia

wobec Rosji, nie prowokując jej jednocześnie i nie wpadając w pułapkę tzw. dylematu bezpieczeństwa.

### 1. STAN BADAŃ I KWESTIE TERMINOLOGICZNE

Powyższe sformułowanie tematu, jak i problemu badawczego podsygnowane jest przekonaniem o tym, że pomimo wielu prac naukowych i publicystycznych poświęconych konfliktowi na Ukrainie jako takiemu istnieje stosunkowo niewiele ugruntowanych naukowo pozycji, badających ten problem z punktu widzenia amerykańskiej strategii bezpieczeństwa. Należy jednocześnie podkreślić, że kwestia roli Stanów Zjednoczonych w Europie była i jest jednym z najistotniejszych pytań stawianych zarówno przez praktyków, jak i teoretyków nauki o stosunkach międzynarodowych i bezpieczeństwie międzynarodowym (Peterson, 2004). Artykuł ten bazuje w przeważającej mierze na analizie krytycznej najnowszych monografii i artykułów naukowych poświęconych tzw. „wielkiej strategii” USA, polityce zagranicznej USA, konfliktowi na Ukrainie, stosunkom USA – Rosja oraz bezpieczeństwu euroatlantyckiemu. Źródła pierwotne, takie jak przemówienia prezydenta Baracka Obamy czy Strategia Bezpieczeństwa USA z 2015 r. (National Security Strategy, 2015), także pozwalają prześledzić, jak konflikt na Ukrainie wpłynął na oficjalne stanowisko USA wobec bezpieczeństwa Europy i relacji z Federacją Rosyjską.

Aneksja Krymu przez Rosję i późniejsza wojna we wschodniej Ukrainie zaskoczyła zarówno polityków państw zachodnich, jak i badaczy stosunków międzynarodowych. Trudno wskazać na chociaż jedną ważną publikację sprzed 2014 r., która w jednoznaczny sposób ostrzegałaby przed scenariuszem ataku rosyjskiego na terytorium Ukrainy (Rumer, 2016). Pomimo agresywnej retoryki Moskwy i wojny w Gruzji 2008 niewielu ekspertów wskazywało na możliwość wybuchu poważnego konfliktu w regionie. Z kolei bezpośrednio po wybuchu konfliktu na Ukrainie analitycy i badacze tematu nierzadko koncentrowali się raczej na udowodnieniu racjonalności postępowania stron konfliktu niż na obiektywnych jego przyczynach i potencjalnych skutkach (Menon i Rumer, 2015). Przedstawicielom realizmu w stosunkach międzynarodowych zarzucano m.in., że całkowicie błędnie odczytali wydarzenia na Ukrainie oraz intencje Rosji

(Motyl, 2015). Najsłynniejszym w tym kontekście artykułem wydaje się kontrowersyjny esej Johna Mearsheimera opublikowany w lecie 2014 r. na łamach „Foreign Affairs” pt. *Why Ukrainin Crisis is the West’s fault*. Profesor Uniwersytetu Chicagowskiego przekonywał w nim, że decyzje Władimira Putina o aneksji Krymu i działaniach we wschodniej Ukrainie są jedynie logiczną konsekwencją rozszerzenia NATO na wschód i wspierania przez państwa zachodnie proeuropejskich i demokratycznych przemian na Ukrainie (Mearsheimer, 2014). Powyższa argumentacja spotkała się z zasłużoną krytyką badaczy zajmujących się polityką rosyjską, ukraińską oraz regionem (Dunnet, 2014). Bez względu na interpretacyjne spory dotyczące przyczyn konfliktu na Ukrainie nie kwestionuje się tego, że to wydarzenie zintensyfikowało dyskusję na temat roli Stanów Zjednoczonych w Europie oraz jej miejsca w tzw. wielkiej strategii Waszyngtonu.

„Wielkie strategie” to anglosaski termin określający strategię państw, w szczególności zaś „myśl i działanie na szczeblu państwa w związku z jego bezpieczeństwem, warunkami przetrwania i rozwoju, w tym aspekcie, który wymaga siły zbrojnej, jej użycia lub posiadania odpowiedniego jej potencjału (...)” (Kuźniar, 2005, s. 13). Barry Posen w sposób lapidarny określa wielką strategię jako teorię państwa pokazującą, jak najlepiej zapewnić sobie bezpieczeństwo (Posen, 1984). Warto zwrócić uwagę, że w dyskursie europejskim i polskim rzadko używa się tego terminu, a dla części badaczy anglosaskich wielka strategia często używana jest jako synonim strategii bezpieczeństwa narodowego. Chcąc mówić kompleksowo o wielkiej strategii, należy zidentyfikować co najmniej trzy sfery, które wchodzi w jej skład: 1) podstawowe interesy państwa; 2) analiza najważniejszych zagrożeń dla realizacji tych interesów; 3) aktualny plan użycia instrumentów władzy nakierowanych na zwalczanie zagrożeń i realizację interesów w dłuższej perspektywie czasu (Hemmer, 2015). W wyniku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego po raz kolejny odżyła debata na temat, czy i jak – jeśli w ogóle – wielką strategią Stany Zjednoczone dysponują.

Kolejnym kluczowym w kontekście podejmowanego tematu terminem jest „odstraszenie”, które w najszerszym ujęciu określić można jako strategię psychologiczną polegającą na zniechęceniu drugiej strony do podjęcia określonych czynności, perswadując, że koszt podjęcia tych czynności przewyższy potencjalne zyski. Podstawowe założenie odstraszenia opiera się na groźbie (w stosunkach

międzynarodowych także na groźbie użycia siły) raczej niż na jej realizacji. W sytuacji gdy ową groźbę przyjdzie zrealizować, strategia odstraszenia okazuje się nieskuteczna. Odstraszanie opiera się na czterech założeniach: artykulacji, zdolnościach, wiarygodności i racjonalności (Robinson, 2008). Odstraszanie jako koncepcja z pogranicza stosunków międzynarodowych i studiów strategicznych upowszechniła się w czasie zimnej wojny, w szczególności koncentrując się na odstraszaniu nuklearnym (Schelling, 1966). W czasie ideologicznej, ekonomicznej i politycznej konfrontacji pomiędzy wschodem i zachodem odstraszanie było jednym z filarów amerykańskiej polityki obrony i bezpieczeństwa (Lebow, 1995).

Z kolei „dylemat bezpieczeństwa” należy do podstawowych terminów spopularyzowanych przez przedstawicieli i sympatyków szkoły realistycznej w stosunkach międzynarodowych. Sformułowany przez Johna Hertza w 1950 r. dylemat zakłada, że stosunki między państwami są grą o sumie zerowej, a w związku z tym każde zwiększenie bezpieczeństwa jednego aktora stosunków międzynarodowych odbywa się kosztem innego (innych) uczestników (Herz, 1951). Dylemat bezpieczeństwa może się przerodzić w paradoks bezpieczeństwa – czyli sytuację, gdy państwo, próbując zwiększyć swoje bezpieczeństwo, powoduje reakcję ze strony innych państw, a w wyniku tej reakcji bezpieczeństwo państwa ulega *de facto* zmniejszeniu zamiast zwiększeniu (Jervis, 1978). Klasycznym przykładem takiego paradoksu może być spirala zbrojeń. Do najbardziej znanych wydarzeń tłumaczonych logiką paradoksu bezpieczeństwa należą: przyczyny wybuchu I wojny światowej, wyścig zbrojeń pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, zakończenie zimnej wojny, wybuch wojen w Jugosławii.

## 2. USA – ZMIERZCH EUROPEJSKIEGO PACYFIKATORA?

Po zakończeniu zimnej wojny Stany Zjednoczone nie wycofały się ani politycznie, ani militarne z Europy, wbrew życzeniom części neoizolacjonistów amerykańskich. Co więcej, administracja Billa Clintona, postanawiając realizować strategię powiększania i rozszerzania sfery demokracji i wolnego handlu, zdecydowała się na wspieranie

wschodniego rozszerzenia NATO, co przesądziło o rozciągnięciu amerykańskiego parasola bezpieczeństwa prawie na całą Europę. Z jednej strony Stany Zjednoczone jako supermocarstwo w dalszym ciągu gwarantują pokój w Europie. Z drugiej, posługując się terminem spopularyzowanym przez Josepha Joffe'a, Stany Zjednoczone pod koniec XX w. w dalszym ciągu pozostawały „europejskim pacyfikatorem” (*European Pacifier*), co oznacza, że dopóki istnieje silna obecność militarna USA w Europie, Europejczycy nie zdecydują się na podjęcie poważnych wysiłków w sferze europejskiego bezpieczeństwa i obronności (Joffe, 1984).

Ponadto, pozostawała jeszcze kwestia relacji USA – Federacja Rosyjska, które po rozpadzie Związku Radzieckiego charakteryzowała odwilż oraz asymetria spowodowana w znacznej mierze dysproporcją potencjałów i pozycją strategiczną dwóch niedawnych przeciwników. W ostatniej dekadzie XX wieku rosyjskie ambicje w polityce zagranicznej zostały zredukowane do utrzymania przewagi w regionach tradycyjnie uznawanych przez rosyjskich (a wcześniej radzieckich) przywódców za własną strefę wpływów między innymi w tzw. „bliskiej zagranicy”. Rosja lat 90. skoncentrowana była na próbach reform ekonomiczno-politycznych, wewnętrznych problemach, gospodarczej stagnacji oraz wojnie w Czeczeni. Z perspektywy większości państw zachodnich – w tym USA – Federacja Rosyjska nie przedstawiała ówczesnie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa. Coraz częściej mówiono o Rosji nie w kategoriach jej problemów, a raczej potencjalnego wyzwania, związanego z inkorporacją Moskwy do postzimnowojennego porządku międzynarodowego.

Z kolei dla państw Europy Środkowej i Wschodniej obawy przed silnym sąsiadem ze wschodu nigdy nie zostały całkowicie rozwiązane. *De facto*, geopolityczna refleksja na temat roli Rosji na rubieżach Europy zdominowana została przez jej długoletnią politykę dominacji w tym regionie. Historia tej polityki sugerowała, że Moskwa nie zadowolili się drugorzędną lub peryferyjną rolą w Europie Środkowowschodniej. Jak podkreślił w 1994 roku Jack Snyder, „istota systemów rządzenia w Rosji – zarówno tych rewolucyjnych, jak i reakcyjnych – zaostrzała europejski dylemat bezpieczeństwa, stwarzając okoliczności sprzyjające zdecydowanym strategiom samoobrony” (Snyder, 1994). Według niego, często problemem nie było nadzwyczajnie agresywne



zachowanie Rosji, a raczej zbyt zdecydowana reakcja mocarstw na postrzegane zagrożenie ze strony Moskwy. Pomimo że z perspektywy doświadczeń historycznych państw środkowowschodnich trudno się zgodzić z taką interpretacją dylematu bezpieczeństwa w Europie, nie sposób pominąć faktu, że po agresji rosyjskiej na Ukrainę w 2014 r. dyskusja o przyczynach i konsekwencjach polityki zagranicznej Kremla powróciła ze zdwojoną siłą, a wraz z nią pytanie o skuteczną odpowiedź ze strony USA i ich europejskich sojuszników.

Po rozpadzie ZSRR odstraszenie w dalszym ciągu pozostało ważnym elementem w kalkulacji strategicznej Stanów Zjednoczonych. Wskazuje się jednocześnie, że w wyniku transformacji środowiska bezpieczeństwa na przełomie XX i XXI w. – charakteryzującej się m.in. powstaniem nowych aktorów niepaństwowych (Al-Kaida, ISIS etc.) oraz państw dysfunkcyjnych – strategia odstraszenia ma o wiele węższe zastosowanie (Long, 2008). Z perspektywy europejskiej architektury bezpieczeństwa odstraszenie także przeszło w ciągu ostatnich trzech dekad ewolucję. O ile w czasach zimnej wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu Stany Zjednoczone utrzymywały strategię odstraszenia ZSRR, o tyle wraz z polepszeniem się stosunków amerykańsko-rosyjskich w latach 90. XX w. parasol obronny USA nad Europą nie miał z założenia być rozłożony przeciwko potencjalnej groźbie ataku rosyjskiego. U progu XXI w. polityka obrony i bezpieczeństwa USA uległa przewartościowaniu. Stany Zjednoczone w coraz większym stopniu koncentrowały swoje interesy na Bliskim Wschodzie i w Azji. Jednocześnie kontynent europejski, coraz bardziej zintegrowany politycznie i ekonomicznie, przestał przez decydentów amerykańskich być traktowany w kategoriach podstawowych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa.

Brak wrogości na linii Waszyngton – Moskwa nie oznaczał, że stosunki między tymi państwami przebiegały bezproblemowo, co dobitnie pokazały lata 2005-2010. Jak słusznie zasygnalizowała tytułem swojej książki Angela Stent, USA i Federacja Rosyjska tworzyły „partnerstwo z ograniczeniami” (Stent, 2014). W połowie pierwszej kadencji prezydenta Obamy administracja podjęła próbę ocieplenia stosunków z Rosją, czego symbolem stał się słynny „reset” we wzajemnych relacjach. Ze współczesnej perspektywy trudno ocenić to jednak jako sukces Waszyngtonu, chociaż warto pamiętać, że owocami resetu w 2010 r. była m.in. współpraca

amerykańsko-rosyjska na forum ONZ w celu zaostrenia sankcji przeciwko Iranowi czy podpisanie i ratyfikowanie nowego układu START, likwidującego jedną trzecią ich arsenału atomowego (Chollet, 2016). Aneksja Krymu przez Rosję oraz konflikt ukraińsko-rosyjski we wschodnich prowincjach Ukrainy zmusiły administrację Baracka Obamy do diametralnej zmiany polityki wobec Rosji. W opublikowanej na początku 2015 r. Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych czytamy: „Naruszenie przez Rosję suwerenności Ukrainy oraz integralności terytorialnej – jak i jej wrogie akcje wobec innych państw ościennych – narusza normy międzynarodowe, które powszechnie były uznane za pewnik od zakończenia zimnej wojny” (NSS, 2015, s. 10). Rosyjskie działania spowodowały także powrót do ostrzejszego wyeksponowania polityki odstraszenia w Europie, a według niektórych ekspertów nawet do zimnowojennej retoryki (Trenin, 2014). Amerykańscy decydenci w wymiarze zarówno retorycznym, jak i konkretnych działań politycznych (sankcje, wzmocnienie obecności wojskowej) wysłali sygnał do sojuszników europejskich w NATO oraz do Rosji, że Stany Zjednoczone są zdeterminowane bronić swoich interesów w Europie, w tym bezpieczeństwa państw sojusznicznych: „Zapobiegniemy agresji Rosji (...) i pomożemy jeśli zajdzie taka konieczność naszym sojusznikom i partnerom przeciwstawić się długofalowym próbom zastraszania przez Rosję” (NSS, 2015, s. 25). Warto zaznaczyć, że Ukraina jako państwo niewchodzące w skład NATO nie jest objęta gwarancjami wzajemnej obrony wynikającej z artykułu 5. traktatu waszyngtońskiego.

### 3. STRATEGIA PRAGMATYCZNEGO ZAANGAŻOWANIA

Zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników silnej roli USA w Europie trudne do podważenia jest twierdzenie, że kontynent europejski przez ponad dwie dekady po zimnej wojnie symbolizował skuteczność Stanów Zjednoczonych w stabilizowaniu i transformacji niestabilnych regionów. Jak zauważył Wess Mitchell, sukces amerykański w Europie opierał się przede wszystkim na dwóch filarach: odstraszeniu i integracji (Mitchell, 2015).

Tym jednak, co jak się wydaje umknęło zarówno decydującym europejskim, jak i rosyjskim, jest stopniowa, ale też zdecydowana transformacja strategii USA i polityki zagranicznej u progu XXI wieku, a wraz z nią zmieniające się priorytety geostrategiczne w różnych regionach świata. Stany Zjednoczone w XXI wieku coraz mniej zorientowane są na Europę jako głównego partnera polityczno-gospodarczego, częściej akcentując swoją rolę jako mocarstwa azjatyckiego. Zmiana powyższa nie wiązała się tylko ze wzrastającą rolą Chin czy wzajemnym powiązaniem amerykańskiej i chińskiej gospodarki. Reorientacja strategii USA w kierunku Azji i Pacyfiku podyktowana była szeregiem geopolitycznych, ekonomicznych i demograficznych czynników, z których jasno wynika, że Azja będzie kluczowym regionem z punktu widzenia dynamiki globalnych procesów (nie) bezpieczeństwa. W okresie pierwszej kadencji prezydenta Baracka Obamy widoczny był spadek zainteresowania amerykańskiej polityki sprawami europejskimi, przy jednoczesnej ofensywie dyplomatycznej w Azji. Stosunki Waszyngtonu z Pekinem, nawiązanie „strategicznego partnerstwa” z Indiami czy podpisanie przez USA Traktatu o Przyjaźni i Współpracy ASEAN w 2009 r. wskazywały, że Stany Zjednoczone dokonują więcej niż jedynie symbolicznego powrotu do Azji (Buhler, 2014).

Podkreślmy, że reorientacja w kierunku Azji nie oznaczała, że USA automatycznie przestają być mocarstwem europejskim. Notabene, rola Stanów Zjednoczonych w Europie nie była i nie jest oceniana jednoznacznie we wszystkich państwach europejskich. Debata, czy strategia USA ma na celu wzmocnienie Europy poprzez jej ochronę, czy też chroni Europę, aby kontrolować ją i jej (nadmierny) rozwój, jest niemal tak długa jak historia stosunków transatlantyckich po II wojnie światowej. Jak słusznie podkreślił Pierre Buhler, nie można wytłumaczyć „nieomal organicznego związku Europy ze Stanami Zjednoczonymi tylko specyfiką wewnętrznej równowagi europejskiej”, ponieważ każde „znaczące umocnienie się Europy w wymiarze politycznym w nieunikniony sposób odbija się na rozkładzie potęgi między europejską całością a amerykańskim protektorem (...)”. Francuski dyplomata przypomina, że historia stosunków transatlantyckich jest naznaczona wieloma przykładami, kiedy Stany Zjednoczone piętnowały zbyt śmiałe próby sojuszników europejskich zwiększenia swojej strategicznej, militarnej lub politycznej niezależności (Buhler, 2014).

Konflikt na Ukrainie rozpoczęty w lutym 2014 roku. okazał się przechylic ponownie bieżącą uwagę USA w kierunku spraw europejskich. Co więcej, w najbliższych latach to właśnie kwestia Ukrainy i potencjalnych niepokojów w regionie Europy Środkowowschodniej może się okazać swoistym katalizatorem relacji w trójkącie Europa – USA – Rosja. Ponad dwa lata od aneksji Krymu i wojny we wschodniej Ukrainie kryzys w stosunkach Zachód – Rosja nabrał trwałych cech. Po jednej i drugiej stronie widoczna jest taktyka „wet za wet”. W czerwcu 2016 r. NATO przeprowadziło największe od zakończenia zimnej wojny manewry wojskowe pod kryptonimem Anakonda, które w dużej mierze miały być odpowiedzią na wcześniejsze rosyjskie ćwiczenia „Zapad” oraz sygnałem, że członkowie NATO poważnie podchodzą do obrony wschodniej flanki NATO (m.in. państw bałtyckich i Polski). Rosja w odpowiedzi rozpoczęła kolejne ćwiczenia, tym razem obejmujące wszystkie swoje dowództwa strategiczne (Felgenhauer, 2016). Wreszcie, na szczycie NATO w Warszawie w czerwcu 2016 r. państwa członkowskie zdecydowały o rozmieszczeniu czterech batalionów Sojuszu na terytorium Estonii, Litwy, Łotwy i Polski oraz zacieśnieniu współpracy pomiędzy NATO a Unią Europejską. Postanowienia te obliczone były w znacznej mierze na pokazanie potencjalnym przeciwnikom NATO, że Sojusz zamierza traktować rosyjską aneksję Krymu i wojnę we wschodniej Ukrainie jako ostatni dzwonek do zwiększenia swoich zdolności do wspólnej odpowiedzi. Tym samym europejska strategia USA pokryła się ze strategią paktu obliczoną na odstraszenie Rosji i zapewnienie gwarancji obronnych swoim sojusznikom w Europie.

Poważnym skutkiem ubocznym konfliktu rosyjsko-ukraińskiego jest powrót amerykańskich decydentów do myślenia strategicznego o bezpieczeństwie europejskim. Federacja Rosyjska swoją niewypowiedzianą wojną na wschodniej Ukrainie naruszyła poczucie bezpieczeństwa nie tylko na Ukrainie, ale też w innych państwach europejskich. Spowodowało to zaostrzenie stosunków amerykańsko-rosyjskich oraz zacieśnienie współpracy obronnej w ramach NATO. Należy jednak podkreślić, że nie powinno się mylić większego zaangażowania amerykańskiego w Europie ze wzrostem zagrożenia USA. Według naukowców z Uniwersytetu Stanforda pomimo wspomnianej eskalacji polityczno-dyplomatycznej na linii Waszyngton – Moskwa Stany Zjednoczone nadal pozostają wyjątkowo bezpiecznym

państwem. Stephen Krasner i Amy Zegart przypominają bowiem, że „żadne ze współczesnych państwa nie reprezentuje wyraźnego i nieuchronnego niebezpieczeństwa dla USA w sposób, w jaki zagrażały im Japonia, Niemcy czy Związek Radziecki w XX wieku” (Krasner i Zegart, 2016, s. 23).

Jeśli przyjmiemy powyższą argumentację, to jedną z konsekwencji konfliktu na Ukrainie może się okazać powrót USA do wielkiej strategii, którą autorzy określili mianem „pragmatycznego zaangażowania” (Ibidem, 23-32). Odstraszanie i zapewnianie (*reassurance*) europejskich sojuszników – tak podkreślane w czasie ostatniego szczytu NATO w Warszawie – stanowiłoby jeden z elementów tej strategii. Pytanie brzmi, czy zwiększone wysiłki w zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie przez USA i innych sojuszników z NATO paradoksalnie nie wywołają skutków ubocznych w postaci eskalacji kryzysu z Rosją w ramach logiki klasycznego dylematu bezpieczeństwa? Powodzenie takiej polityki zależy w znacznej mierze od promowania wizji jedności wspólnoty euroatlantyckiej, co powinno być poprzedzone wypracowaniem spójnej narracji bezpieczeństwa europejskich sojuszników NATO. Żaden z powyższych postulatów nie doczekał się jednak jeszcze pełnej implementacji.

## WNIOSKI

Henry Kissinger w swojej najnowszej pracy na temat porządku światowego zdiagnozował jedną z podstawowych trudności w bieżącej polityce bezpieczeństwa USA. Według niego, współczesne próby zaprowadzenia porządku na świecie wymagać będą „spójnej strategii pozwalającej zaprowadzić pewną koncepcję porządku w obrębie różnych regionów i powiązać te regionalne porządki ze sobą”. Jak zauważa jednak Kissinger, „te cele niekoniecznie są tożsame lub dają się same z siebie pogodzić” (Kissinger, 2016, s. 347). Wspomnianą niespójność celów amerykańskich w różnych regionach można doskonale zaobserwować w Europie.

Biorąc pod uwagę dynamikę konfliktu rosyjsko-ukraińskiego oraz niekorzystną sytuację polityczną w państwach Unii Europejskiej, strategia Stanów Zjednoczonych w regionie stoi przed kilkoma dylematami. Po pierwsze, jak połączyć amerykańskie interesy w Europie

przy jednoczesnym zwrocie Waszyngtonu w kierunku Azji i Pacyfiku? Kwestia ta dotyczy nie tyle priorytetów strategicznych, ile co środków i możliwości ekonomicznych, politycznych oraz dyplomatycznych. Po drugie, jak zrównoważyć potrzebę obrony sojuszników europejskich NATO z jednej oraz ułożenie poprawnych stosunków z Rosją z drugiej strony? W końcu, jak utrzymać prężny Sojusz Północnoatlantycki, stanowiący filar regionalnej architektury bezpieczeństwa w Europie, spełniając jednocześnie funkcje obronne wobec swoich członków? Wydaje się, że odpowiedzi na te pytania staną się udziałem następnej amerykańskiej administracji prezydenckiej.

Prezydent elekt Donald Trump wielokrotnie jeszcze jako kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych wypowiadał się w sprawie stosunków amerykańsko-rosyjskich, sygnalizując, że będzie szukał porozumienia z Kreml, niekoniecznie oglądając się na europejskich sojuszników USA. Jeśli administracja Trumpa podtrzyma to pragmatyczne podejście w relacjach z Rosją, może to oznaczać odwrót od polityki zaangażowania w Europie i odstraszenia Rosji, widocznej w polityce amerykańskiej po agresji rosyjskiej na Ukrainę w 2014 roku. Ten potencjalny zwrot – niekorzystny nie tylko dla Polski i państw regionu, ale dla większości sojuszników europejskich USA – nie powinien być traktowany jako radykalne odejście od amerykańskiej strategii w Europie, ale jako powrót do popularnej koncepcji powściągliwości USA w globalnej polityce. Elementy tej koncepcji były realizowane przez administrację Baracka Obamy np. wobec konfliktu w Libii czy wojny w Syrii. Tym razem jednak stawką dla Stanów Zjednoczonych może się okazać istnienie NATO jako sojuszu obronnego oraz kształt architektury bezpieczeństwa w Europie.

#### BIBLIOGRAFIA

- Buhler, P. (2014). *O potędze w XXI wieku*. Warszawa: Dialog.
- Chollet, D. (2016). *The Long Game*. New York: Public Affairs [wydanie Kindle].
- Dunnett, Ch. (2014). *A Reply to John Mearsheimer: Putin is Not a Realist*. Ukraine Crisis Media Center. Pozyskano z: <http://uacrisis.org/>
- Hemmer, Ch. (2015). *American Pendulum, Recurring Debates in U.S. Grand Strategy*. Ithaca: Cornell University Press.

- Jervis, R. (1978). Cooperation under the Security Dilemma. *World Politics*, vol. 30, no. 2.
- Joffe, J. (1984). Europe's American Pacifier. *Foreign Policy*, 54.
- Herz, J. (1951). *Political Realism and Political Idealism: A Study in Theories and Realities*. Chicago: University of Chicago Press.
- Felgenhauer, P. (2016). East-West Standoff in Europe Becoming Progressively Institutionalized. *Eurasia Daily Monitor*, vol. 13, no. 108. Pozyskano z: <http://www.jamestown.org/> (dostęp: 16.06.2016).
- Kissinger, H. (2016). *Porządek światowy*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Kościński, P. i Zasztowt, K. (2014). Secesja Krymu – konsekwencje dla Ukrainy, Rosji i Europy. *Biuletyn PISM*, nr 31.
- Krasner, S. i Zegart, A. (2016). Pragmatic Engagement. *American Interest*. lipiec/sierpień.
- Lebow, N. i Stein, J.G., (1995). *Deterrence and the Cold War*. *Political Science Quarterly*, Vol. 110, No. 2.
- Long, A. (2008). *Deterrence – From Cold War to Long War*. Santa Monica: RAND.
- Mearsheimer, J. (2014). Why Ukrainin Crisis is the West's fault. *Foreign Affairs*. Pozyskano z: <https://www.foreignaffairs.com>.
- Menon, R. i Rumer, E. (2015). *Conflict in Ukraine: The Unwinding of the Post-Cold War Order*. Cambridge, MIT.
- Motyl, A.J. (2015). The Surrealism of Realism: Misreading the War in Ukraine. *World Affairs*. Pozyskano z: <http://www.worldaffairsjournal.org/article/surrealism-realism-misreading-war-ukraine>.
- Mitchell, W. (2015). *Choosing to Lead, American Foreign Policy for a Disordered World*. Waszyngton: John Jay Initiative [wydanie Kinlde].
- National Security Strategy of the United States. (2015). Waszyngton: GPO.
- Nünlist, Ch. i Thränert, O. (2015). Putin's Russia and European Security, *CSS Analyses in Security Policy*, No. 72/April 2015. Pozyskano z: <http://www.css.ethz.ch/>
- Peterson, J. (2004). America as a European Power: The End of Empire by Integration? *International Affairs*, vol. 80, no. 4.
- Posen, B.R. (1984). *The Sources of Military Doctrine*. New York: Cornell University Press.
- Robinson, P. (2008). *Dictionary of International Security*. Cambridge: Polity.
- Rumer, E. (2016). Russia and the Security of Europe. *Carnegie Endowment for International Peace*. Pozyskano z: <http://carnegieendowment.org/>.
- Schelling, T. (1966). *Arms and Influence*. New Haven: Yale University Press.

- Snyder, J. (1994). Russian Backwardness and the Future of Europe. *Daedalus*, vol. 123, no. 2.
- Sobczyk, K. (2015). Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE? *Bezpieczeństwo Narodowe*, BBN, 1.
- Stent, A. (2014). *The Limits of Partnership, U.S.-Russian Relations in the Twenty-First Century*. Princeton: Princeton University Press.
- Trenin, D. (2014). The Crisis in Crimea Could Lead the World Into a Second Cold War. *Guardian*, March 2. Pozyskano z: <http://www.theguardian.com/commentisfree/2014/mar/02/crimea-crisis-russia-ukraine-cold-war>.